

Barbara Skrobot

SZKOŁA PONADGIMNAZJALNA JAKO SPECYFICZNA INSTYTUCJA KULTURY

Kultura w szkole, szkoła w kulturze

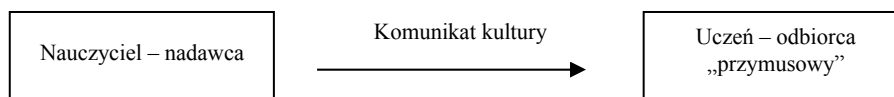
Kultura to istotny element życia człowieka. Nie sposób nie zauważyć wszechobecności kultury – mówimy przecież o kulturze prowadzenia konwersacji, spożywania posiłków, ubierania się, kulturze bycia, kulturze poszczególnych krajów itd.

W czym zatem tkwi istota kultury? Czy jest ona nadal potrzebna – w dobie gwałtownie postępującego rozwoju cywilizacji? Czy wciąż odczuwamy potrzebę bycia kulturalnym? Czy nadal mamy pielęgnować zasady *savoir-vivre*'u, skoro często słyszymy, że to staroświeckie?

W niniejszym tekście postaram się wykazać, że kultura jest potrzebna we współczesnym świecie, a zwłaszcza w życiu wkraczającego w dorosłość młodego pokolenia. Uczynię to na przykładzie wybranej szkoły ponadgimnazjalnej, mocno wpisanej – prawie od 130 lat – w region Podhala.

Szkoła to, według mnie, specyficzna instytucja kultury. Tu kulturę się tworzy, odtworza, podaje, pielęgnuje... To, z czym zetknie się młody człowiek na etapie edukacji, decyduje niejednokrotnie o jego stosunku do kultury, przede wszystkim tzw. wysokiej. Rola szkoły jest zatem ogromna – to nie tylko „przekaznik” wiedzy na drodze nauczyciel – uczeń, to także miejsce nabywania „manier” kulturalnych. Szkoła podaje „produkty” kultury (film, spektakl teatralny, muzyka, poezja, sztuka ludowa itd.), a właściwy sposób ich przekazu gwarantuje wykształcenie przyszłych odbiorców kultury, jak również jej twórców.

Nauczyciel z kolei jest swoistym menedżerem kultury. Wyrabia w uczniu potrzebę, nawyk kontaktu z dziedzictwem kulturalnym kraju, Europy, świata, wzbogacającym go intelektualnie i emocjonalnie. Daje szansę na kształcenie gustów artystycznych, budzi wrażliwość na piękno, rozwija poczucie estetyki, uczy rozróżniania wartościowych i tzw. niskich komunikatów kultury, z określeniem ich roli i kręgu odbiorców.



Nie ma bowiem przesady w stwierdzeniu, że nauczyciel, pedagog decyduje, czy młody człowiek zainteresuje się ambitnym kinem, uda się w intelektualno-poszukiwawczą wędrówkę w głąb osiągnięć filmowych, kontemplację sztuki, czy może poprzestanie na rozwijających się w nieskończoność serialach telewizyjnych wątpliwej wartości. Zarządzanie kulturą w szkole jest priorytetowym zadaniem nauczyciela języka polskiego, z uwagi na specyfikę przedmiotu nauczania.

Na przykładzie Zespołu Szkół Budowlanych w Zakopanem zaprezentuję sposoby wprowadzania w świat kultury w szkole, w której pracuję jako nauczyciel języka polskiego. Szkoła ta jest wyjątkowa z uwagi na panujący w niej klimat, budowany od 1876 roku, jej lokalizację w regionie Podhala, Orawy i Spisza, a także obecność w świadomości lokalnej społeczności.

Rys historyczny Zespołu Szkół Budowlanych im. Dr. W. Matlakowskiego w Zakopanem

Na początku była szkoła snycerska...

Początki tej wyjątkowej, oryginalnej, kulturotwórczej szkoły sięgają aż 1873 roku. To data przełomowa. Lekarz Tytus Chałubiński „odkrył” Zakopane, a cztery lata później, wraz z Towarzystwem Tatrzańskim (TT), założył Szkołę Snycerską, angażując do jej prowadzenia górala – samouka Macieja Mardułę z pobliskiej Olczy (szkoła liczyła 9 uczniów, mieściła się w wiejskiej izbie przy ul. Kościeliskiej). TT podjęło z kolei starania o przejęcie szkoły na koszt rządu wiedeńskiego. Wiedeń widać żywo zareagował na owe działania, skoro tamtejsze Ministerstwo Handlu wysłało pod Giewont Franciszka Neužila, by zajął się placówką. W 1878 roku powstała więc Cesarsko-Królewska Szkoła Zawodowa Przemysłu Drzewnego, a funkcję dyrektora objął wspomniany Neužil. Początkowo mieściła się ona w Kuźnicach, potem przeniosła do budynku przy Krupówkach, gdzie znajduje się do dzisiaj.

Pierwsze sukcesy

Szkoła została szybko zauważona. Rok 1883 okazał się dla niej szczególnie pomyślny. Uczniowie – specjalizujący się w rzeźbie figuralnej i ornamentalnej, stolarstwie i ciesielstwie – pierwszy raz wzięli udział w wystawie wyrobów szkolnych, a Jan Matejko, składając w placówce wizytę, był pełen podziwu dla profesorów kultywujących rodzime tradycje. Rok 1887 przyniósł kolejne sukcesy: udział w Wystawie Przemysłowej w Wiedniu i pochwałę samego cesarza Franciszka Józefa. Natomiast w 1900 roku w Paryżu odbyła się Wystawa Światowa, na której uczniowie zaprezentowali popiersia M. Kopernika i A. Mickiewicza, a w prasie zagranicznej ukazały się pochlebne artykuły o zakopiańskiej szkole.

Kolejny dyrektor, Stanisław Barabasz, podjął działania zmierzające do stworzenia bardziej „polskiego” oblicza szkoły. Zamiast wiedeńskich wzorów wprowadził motywy podhalańskie. Współpracował ze Stanisławem Witkiewiczem, by „styl zakopiański” dominował w pracach uczniów. Studiował sztukę ludową Podhala, Spisza, Orawy, zbierał dokumentację, gromadził materiały (odrzwia, łyżniki itd.). Dyrektor

Barabasz stał się również inicjatorem powołania Związku Artystów Plastyków w Zakopanem.

Łyże Barabasza

Wielką pasją Barabasza było narciarstwo. Nie bez przyczyny określa się go mianem „ojca polskiego narciarstwa”. W latach chłopięcych usłyszał o łyżach, na których chodzono na polowania po śniegu. Zaintrygowany tym wynalazkiem sam sporządził pierwsze narty: jedna deska była jesionowa, druga bukowa. Owe „ski” przywiózł do Krakowa, by na Błoniach ćwiczyć biegi, z dala od kpin i docinków. Barabaszowe „ski” (określane jako skije) wytwarzano później w zakopiańskiej szkole. Narciarzy (nazywanych spuszcami) oraz uczestników górskich wycieczek werbował Barabasz spośród nauczycieli i uczniów szkoły, pod warunkiem, że każdy „zdobędzie” następnego chętnego.

Zasługi Barabasza dla rozwoju szkoły są nieocenione. Także za jego sprawą uczniowie zdobyli nagrodę za portal do austriackiego pawilonu, przygotowany na Wystawę Światową w St. Louis (USA).

Warto tu wspomnieć jeszcze o Karolu Stryjeńskim, następcy dyrektora Barabasza. Położył on nacisk na rozwój sztuki, kształtowanie artystycznego smaku i wyobraźni uczniów, toteż szkoła straciła rzemieślniczy charakter, zyskała nowy wymiar. Na sukcesy nie trzeba było długo czekać. W 1925 roku na Światowej Wystawie Sztuk Dekoracyjnych w Paryżu szkoła uzyskała najwyższe odznaczenie. Ponadto Stryjeński zasłynął jako autor pierwszego planu zagospodarowania przestrzennego Zakopanego, zaprojektował też Skocznnię na Wielkiej Krokwi i schronisko w Dolinie Pięciu Stawów.

Kolejni dyrektorzy powracali bądź odchodzili od rzemieślniczego charakteru szkoły. W ślady Stryjeńskiego poszedł między innymi Antoni Kenar, późniejszy dyrektor Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zakopanem (popularnie zwanego dziś „plastykiem”), które powołano do istnienia po reorganizacji szkoły, w 1948 roku.

Dlaczego Matlakowski?

W 1977 roku, na 100-lecie istnienia, budowlanka (tak określa się szkołę dzisiaj) zyskała patrona – został nim Władysław Matlakowski, lekarz, podróżnik, tłumacz Szekspira. Urodzony w Warce, syn rolnika i młynarza, ukończył medycynę w Warszawie. Niestety, pogłębiająca się gruźlica nie pozwalała mu w pełni realizować posłannictwa lekarza chirurga. Za namową Chałubińskiego wyjechał do Austrii, potem do Anglii, a następnie pod Giewont. Właśnie pobyt w Zakopanem stał się momentem przełomowym w życiu Matlakowskiego. Uległ bowiem urokowi gór, zachwyił się sztuką góralską. Zebrany materiał etnograficzny wykorzystał w tak znakomitych dziełach, jak *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu* i *Budownictwo ludowe na Podhalu*, traktowane nadal jako podręczniki dla stolarzy i cieśli. Matlakowski chirurg okazał się ponadto wirtuozem słowa. Z wrodzoną sobie precyzją mistrzowsko odmalował krajobraz tatrzański, postrzegając go niczym impresjonista. Owe impresje – owoc bystrej obserwacji świata, dokonywanej choćby podczas spacerów do dolinek reglowych – znajdziemy na przykład w jego *Wspomnieniach z Zakopanego*.

„Po dniu gęstej mgły, mroku, smutku – dzień słońca, jasności, wesela. Cała dolina, ziemia, strzechy, mosty, drzewa – osadziła grubą, mleczną szadzieliną, jak umaczone

w śmietanie. I wszystko jaśniejsze w światłości słonecznej. (...) Tylko lasy na czubach Gubałówki pozostały czarne, bo tam nie dosięgła warstwa mgły”¹ – czytamy w notce z 20 listopada 1892 roku.

Dlaczego został patronem budowlanki? Pewnie dlatego, że – jakby powiedzieli górale – „syćko to, co budorz miał w głowie i w rękach, pozapisywoł, wyrysowoł i pote wydrukowoł. A poza tym godny cłek był”.

Dziś absolwenci zakopiańskiego ZSB to znani architekci, muzycy, artyści... Szkoła z tak bogatymi tradycjami ma niewątpliwie doskonałą bazę, by kształcić przyszłych odbiorców kultury, budzić wrażliwość na piękno dokonań przodków, kształcić godnych następców, także twórców kultury.

Formy podawcze kultury w szkole

Lekcje w regionie

Choć tu w Zokopanym
Kamieniste pole,
Nie póde do Lachów
Ani na Podole.
Nad syrokom Wiśle
Ni nad Dunaj siwy,
Bo jo w Zokopanym
Jak ptosek scynśliwy²

Stanisław Nędza-Kubiniec

„Dzieje Zakopanego wiążą się integralnie z historią polskiej kultury i myśli narodowej”³ – czytamy w przewodniku historycznym L. Długołęckiej i M. Pinkwarta. Skoro Zakopane jest rzeczywiście mekką kultury pod Giewontem, warto zatem korzystać z dziedzictwa narodowego, budując scenariusze lekcji języka polskiego, z uwzględnieniem dokonań kulturalnych mieszkańców miasta. Oto przykładowe „podróże” w głąb kulturalnej przeszłości regionu, prezentujące młodemu człowiekowi – w sposób namacalny – bogactwo osiągnięć słynnych literatów, muzyków, malarzy, fotografików...

Trasa I

Wiedzie ul. Krupówki – najśłynniejszym deptakiem w Zakopanem:

- Hotel pod Giewontem – stąd wyruszał konny omnibus, pierwsza linia komunikacyjna w mieście.
- ZSB – najstarsza zakopiańska szkoła zawodowa.

¹ W. Matlakowski, *Wspomnienia z Zakopanego*, Kraków 1989, s. 43.

² S. Nędza-Kubiniec, *Wiersze i poematy*, Toruń 1973, s. 36.

³ L. Długołęcka, M. Pinkwart, *Zakopane. Przewodnik historyczny*, Warszawa 1988, s. 7.

- Muzeum Tatrzańskie – sąsiad ZSB, budynek zaprojektował S. Witkiewicz, tu: stałe wystawy przyrodnicze, etnograficzne, prezentujące dorobek kulturalny regionu Podhala.
- Dworzec Tatrzański – mieściły się w nim biura Towarzystwa Tatrzańskiego, a na estradzie występowali sławni muzycy, np. M. Karłowicz, I.J. Paderewski, teksty literackie recytowała H. Modrzejewska; tu pojawiał się z odczytami H. Sienkiewicz.
- Staszeczkówka – hotel–pensjonat, budynek jako jeden z pierwszych posiadał oświetlenie elektryczne, mieszkał tu K. Przerwa-Tetmajer.
- Zakład naprawy i montażu nart F. Bujaka – jeden z najbardziej renomowanych sklepów zajmujących się sprzedażą i wypożyczaniem nart, produkowanych w pobliskiej Jaszczurówce.
- „Szarotka” – kawiarnia, o której rasowy bywalec Zakopanego nie powie inaczej, niż „Dziurka”, miejsce spotkań zakopiańczyków, zwłaszcza w latach powojennych; można tu było spotkać np. K. Makuszyńskiego, M. Kasprowicza.
- Księgarnia Zwolińskiego – ważna firma wydawnicza, już w 1899 roku opublikowała pierwszy przewodnik po Zakopanem, drukowała też widokówki, plany, mapy.
- „Morskie Oko” – hotel, w którym mieściła się pracownia S.I. Witkiewicza, sala teatralna, gdzie występowali: H. Modrzejewska, H. Ordonówna, M. Ćwiklińska, E. Bodo, grywali i śpiewali: K. Szymanowski, K. Danczowska, M. Rodowicz, w spotkaniach literackich uczestniczyli J. Kasprowicz, W. Orkan, S. Żeromski, a S.I. Witkiewicz realizował teorię Czystej Formy (spektakle teatralne, np. *Wariat i zakonnica*, *W małym dworku*).
- Cocktail-Bar – szeroko znany z produkowanych tam lodów i ciast; to pensjonat połączony z restauracją, w którym bywali: J. Kasprowicz, S. Żeromski, L. Sol-ski, T. Niesiołowski, K. Przerwa-Tetmajer, W.S. Reymont, K. Sichulski (autor karykatur ubarwiających wnętrze pensjonatu).
- Dom H. Schabenbecka – najstarszy w Zakopanem zakład fotograficzny.
- Sanatorium B. Chwistka – zakład wodolecznicy (kąpiele miały leczyć choroby układu trawienego, górnych dróg oddechowych, krążenia).
- Willa „Zośka” – budynek w stylu zakopiańskim, mieszkał w nim S.I. Witkiewicz, a po jego śmierci matka, M. Witkiewiczowa, prowadziła pensjonat.

Trasa II

Wiedzie ulicami Za Strugiem i Kasprusie:

- Kuźnia artystyczna rodziny Biernacików – dom mieszkalny i izba twórcza.
- Gąsienicówka – dom zasłużonej dla Zakopanego rodziny Steckich (Konstanty Stecki: nauczyciel, kustosz Muzeum Tatrzańskiego, fotograf, rysownik, grotolaz; Konstanty Stecki junior: taternik, instruktor przewodnictwa i narciarstwa, ratownik GOPR; Zofia Stecka: badania naukowe z dziedziny speleologii, historii turystyki, literatury).
- Dom rodziny Marusarzy – tu urodziła się i mieszkała H. Marusarzówna, jedna z najlepszych polskich narciarek, w czasie wojny kurier tatrzański, aresztowana przez gestapo i rozstrzelana.

- Dom rodziny Wawrytków – góralski ród, mocno związany z rozwojem taternictwa, przewodnictwa i ratownictwa górskiego.
- Wytwórnia nart braci K. i A. Schiele.
- Willa „Atma” – muzeum K. Szymanowskiego, który tu mieszkał i tworzył (zobaczymy pamiątki po kompozytorze, meble wykonane w Szkole Przemysłu Drzewnego, portrety artysty itd.).
- Dom, w którym mieszkał dr W. Matlakowski – patron ZSB.
- Dom Klimka Bachledy – najsłynniejszego przewodnika tatrzańskiego, cieśli, uczestnika pierwszych wejść na szczyty Tatr, współtwórcy TOPR-u; zginął podczas wyprawy ratunkowej.

Wycieczki krajoznawcze i sportowe

Wyjścia klasowe i ogólnoszkolne wpisane są na stałe w kalendarz imprez szkolnych.

- Rajd szlakami Skalnej Ziemi

Corocznie cała społeczność uczniowska wraz z wychowawcami wyrusza na przygotowane wcześniej trasy, wiodące przez tatrzańskie doliny i wioski. Impreza ta – niewątpliwie o charakterze kulturalnym – jest świetną okazją do obcowania z pięknem przyrody Tatr, kształtowania wrażliwości na owo piękno w „zasięgu ręki”, pogłębienia wiedzy o regionie, jego kulturze, architekturze sakralnej i świeckiej, obyczajach kulturowanych na terenie Podhala, jest wreszcie okazją do rozmów z mieszkańcami wiosek i przysiółków, jak również z góralami pracującymi przy wypasie owiec i produkcji oscypków, bundzu, żentycy. Rajd sprzyja ponadto integracji młodzieży, uczy właściwych relacji interpersonalnych (dostosowanie swych możliwości do możliwości innych uczestników wyprawy, pomoc na szlaku, zdrowa rywalizacja podczas konkursów, np. wiedzy o Tatrach, czyli „kultura interpersonalna jest ważna!”). Całodniową wędrówkę wieńczy wspólne ognisko, połączone z pieczeniem kiełbasek, śpiewem, tańcem.

- Wycieczki narciarskie

Podobnie jak poprzednio opisana impreza, stanowią rodzaj kulturalnego przedsięwzięcia. Młodzież doskonali umiejętności narciarskie i snowboardowe, uczy się właściwych zachowań na stoku („kultura narciarzy i snowboardzistów”), integruje się, a także nabywa zdrowego nawyku spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu i potrzeby kontaktu z przyrodą.

- Wycieczki – nagrody (za udział w konkursach ogólnoszkolnych):

Wyjście do Doliny Kościeliskiej: Pod czujnym okiem doświadczonego przewodnika młodzi ludzie zdobywają niebanalne informacje o mało znanych zakątkach gór, poznają legendy, np. związane ze śpiącymi rycerzami, uczą się umiejętnego obcowania z naturą, a także jak przygotować biwak („kultura bycia z przyrodą”).

Wyjazdy do Krakowa: Pobyt w mieście dostarcza młodzieży niezapomnianych wrażeń, płynących zarówno z obcowania ze światem zabytków (Sukiennice, Jama

Michalika, Muzeum Narodowe, Dom Jana Matejki, Dom Józefa Mehoffera, Muzeum Książąt Czartoryskich itd.), jak i pobytu w kinie. Atrakcyjny film oraz ściśle związany z nim wykład, dostosowany do możliwości i poziomu wiedzy uczniów szkoły średniej, stanowią szansę na wykształcenie u młodych adeptów kultury dobrego gustu i przekonania o szczególnej wartości kina ambitnego, np.

- *Bracie, gdzie jesteś?*, reż. Joel Coen, prod. USA/Anglia/Francja 2000; wyst.: George Clooney, John Turturro, Holly Hunter i in. + wykład na temat dziejów Odysa (bohater mitologiczny prezentujący archetyp, wzorzec ludzkich zachowań, obecny w kulturze europejskiej);
- *Czekolada*, reż. Lasse Hallstrom, Francja 2001, wyst.: Juliette Binoche, Judi Dench, Johnny Depp i in. + wykład dotyczący walki karnawału z postem (połączenie sztuki filmowej i malarstwa).

Przywołane wyżej przykłady zajęć (film + wykład) odbyły się w ramach cyklicznej imprezy kulturalnej, zorganizowanej przez Akademię Filmową i kino Panasonic IMAX w Krakowie.

Kulturowy wymiar warsztatów szkolnych

Warsztaty szkolne stanowią integralną część procesu nauczania. Celem zajęć, odbywających się w ramach praktycznej nauki zawodu, jest wyposażenie młodego człowieka (przyszłego stolarza, cieśli) w wiedzę teoretyczną i umiejętności manualne, aby w przyszłości przejął tradycje bogatej kultury przodków (to misja warsztatów). Tak więc uczniowie poznają cechy stylu zakopiańskiego (wedle przekonań S.I. Witkiewicza to styl narodowy), tak typowego dla regionu Podhala, elementy architektury zarówno świeckiej, jak i sakralnej, a także samodzielnie wykonują niektóre detale architektoniczne.

Ponadto dużą wagę przywiązuje się do wyrobu mebli regionalnych, obfitujących w ornamenty, toteż uczniowie poznają tajniki zdobnictwa (wzory zdobień, narzędzia służące do rzeźbienia w drewnie).

Po trzech latach nauki w szkole zawodowej, w klasie o profilu stolarz czy cieśla, młody człowiek potrafi wykonać rysunek techniczny, np. mebla regionalnego, wymiarować i nadać rzeczywisty kształt projektowi, a także umiejętnie i gustownie go ozdobić. Absolwenci zakopiańskiej szkoły budowlanej są cenionymi mistrzami – dowodem na to są liczne zamówienia na przedmioty z drewna (np. skrzyneczki), meble (stół, kredens, szafa, zydel), pomoce naukowe, wykorzystywane na zajęciach szkolnych (ramy regionalne, szafki regionalne itp.), składane przez nauczycieli i osoby spoza szkoły, w tym instytucje kultury, urzędy.

Powyższe „produkty” kultury góralskiej stają się niejednokrotnie eksponatami na wystawach. Warto tu przywołać wystawę z okazji 125-lecia szkoły, gdzie obok prac mistrzów pojawiły się rzeźby, meble wykonane przez uczniów.

Warsztaty szkolne pełnią zatem rolę kulturotwórczą. Dzięki takim zajęciom ciągłość tradycji przodków nie zostanie przerwana, co więcej – zostanie podjęta przez godnych kontynuatorów, którzy z zaangażowaniem i niejako z poczuciem pełnienia misji będą odtwarzać, ratować, konserwować dokonania praojców, a także tworzyć „nowe” na bazie dziedzictwa kulturalnego regionu.

Twórczość artystyczna Szkolnej Grupy Literackiej „Kwerenda”

Grupa poetycka „Kwerenda” (w wolnym tłumaczeniu: coś, czego warto poszukać) to kolejny wymiar kulturalnej działalności Zespołu Szkół Budowlanych w Zakopanem. Zainicjowała działalność w roku szkolnym 2003/2004, a stało się to naturalną konsekwencją szkolnego konkursu literackiego, ogłoszonego jesienią 2003 roku pod hasłem „Pokaż, co Ci w duszy gra...”. Uczniowie o zacięciu literackim nadesłali prace reprezentujące takie kategorie, jak: opowiadanie fantastyczne, wiersz pisany językiem literackim i gwarą.

Treścią odbywających się cyklicznie spotkań członków „Kwerendy” są między innymi dyskusje o poezji, roli literatury w życiu każdego, zwłaszcza młodego, człowieka („Czy poezja jest nam potrzebna?”), a także mocy słowa pisanego. Pracujemy również nad właściwą interpretacją tekstów literackich, doskonalimy emisję głosu, dokonujemy korekty uczniowskich prób literackich. Ponadto młodzi literaci prezentują swe artystyczne dokonania. Organizują wieczory poezji, odbywające się pod różnymi hasłami, np. „Oto, co nam w duszy gra...”, „Rozwiejmy ciemności duszy...” czy „Po której jesteś stronie...”. Dzięki zaangażowaniu młodych poetów udało się przygotować spotkania w szkolnej harcówce, następnie w kawiarence „Betania” przy parafii Najświętszej Rodziny w Zakopanem, Tatrzańskim Centrum Kultury i Sportu „Jutrzenka”, a także w Klubie Literatów Zakopiańskich, czego pokłosiem stały się artykuły w prasie regionalnej, zwracające uwagę lokalnej społeczności na talent i pasję młodzieży. „Kwerenda” publikuje również swe próby literackie, np. na łamach „Gazety Krakowskiej”, „Dziennika Polskiego”, „Ech spod Giewontu”. Tego typu działalność to także szansa na promocję szkoły („niski nakład środków, a znaczny zysk”) w regionie i poza regionem (w murach budowlanki naukę pobierają uczniowie aż z Wielkopolski). Warto też wspomnieć, że przedstawiciele „Kwerendy” reprezentują ZSB, zdobywając czołowe lokaty w różnych konkursach o charakterze literackim: Międzyszkolnym Konkursie Recytatorsko-Gawędziarskim im. Wieszców Podhala, Przeglądzie Młodych Recytatorów i Gawędziarzy im. A. Skupnia-Florka, Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim (organizowanym przez powiat tatrzański i nowotarski), Dzieci Zakopiańskie Janowi Sztudyngerowi (impieza kulturalna przygotowana z racji setnej rocznicy urodzin autora fraszek) czy Konkursie Literackim „Pióro Splotu” w Nowym Sączu.

Działalność „Kwerendy” wzmacnia ponadto współpraca z wieloma instytucjami kultury, np. z Biurem Wystaw Artystycznych, Związkiem Podhalań, Galerią „Stara Polana”, Muzeum Tatrzańskim czy Wydziałem Kultury Urzędu Miasta i Gminy Zakopane.

Oto próby literackie młodych poetów.

MIEJSCE

Są takie miejsca, o których się marzy
Są takie miejsca, o których się śni
Ja –
Mieszkam w takim miejscu, gdzie trzeba żyć
I nic na to nie poradzę...

Są też miejsca, które się wspomina
Są też miejsca, o których chce się zapomnieć
Ja –
Mieszkam w takim miejscu, gdzie się umiera
I też nic na to nie poradzę...

Ale

Są także takie miejsca, których się nie zna
Są także takie miejsca, których się nie pozna
A ja –
Mieszkam w takim miejscu, gdzie nikt nikogo nie zna
I także nic na to nie poradzę...

/A.W., 2003/

ŻYRAFA

Jeśli można by zostać bohaterem
To ja
Chciałbym zostać żyrafą
Z dwóch prostych powodów –
Po pierwsze:
Wszystko widziałbym z góry
A po drugie:
Nikt by mi nie podskoczył.

Jeśli można by zostać poetą
To ja
Chciałbym zostać kangurem
Z dwóch jeszcze prostszych powodów –
Po pierwsze:
Miałbym większą torbę – pomysłów
A po drugie:
Mógłbym do każdego podskakiwać
no –
prawie do każdego
bo do żyrafy bym nie doskoczył.

A jeśli można by zostać politykiem
To ja
Chciałbym zostać leniwcem
Z dwóch jeszcze banalniejszych powodów –
Po pierwsze: mógłbym się lenić i nikt nie miałby mi tego za złe
Po drugie:
Leniłbym się i sam nie miałbym sobie tego za złe.

/A.W., 2003/

MOJA MUZYKA

Haw mi w dusy ona gro...

Przeziyro mie jaz do nuka

Nosem se jom tu, w zohyliniy serca

Wiedzie mie w holne złotogłowie

I pokazuje tyn hyr

Bez co o moik braciak slychno.

Septo w ucho twarde nuty,

Nuty ciche, smutne – jak płac dzieciontka

W usak mi brzyncy...

Cy slysys? Kielo w niej prowdy? Kielo zycio...(...)

/R.L., 2004/

Działalność kulturalna Szkolnego Zespołu Regionalnego „Budorze”

Zespół „Budorze” został założony w 1969 roku przez jednego z nauczycieli ZSB w Zakopanem, profesora W. Białasa. Do dziś wychował on wiele pokoleń muzyków, tancerzy i śpiewaków, którzy po skończeniu szkoły trafili do różnych zespołów ludowych, działających zarówno na Podhalu, Spiszu, Orawie, jak i w Krakowie (np. „Skalni” – zespół regionalny zrzeszający studentów środowiska krakowskiego) oraz poza granicami kraju (zespoły polonijne w Ameryce Północnej, Kanadzie). Osiągnięcia zespołu są znaczące; warto wspomnieć chociażby o nagrodzie I stopnia w dziedzinie twórczości ludowej, przyznanej przez wojewodę nowosądeckiego w 1991 roku, czy czołowej lokacie zdobytej na XXII Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem, w 1990 roku, w kategorii zespołów stylizowanych.

Kierownicy zespołu (*notabene* nauczyciele ZSB) wraz z „Budorzami” (w gwarze góralskiej budorz to budowlaniec) tworzą specyficzny klimat szkoły. Nie może ich zabraknąć na wszelkich imprezach o charakterze szkolnym. Tak więc swą muzyką, śpiewem i żywołowym tańcem uświetniają Dzień Edukacji Narodowej, studniówki, Dzień Maturzysty, rajdy turystyczne, zakończenie roku szkolnego klas maturalnych („pasowanie na technika”), 30. rocznicę istnienia Technikum Budownictwa Regionalnego, a także imprezy kulturalne o charakterze powiatowym, wojewódzkim (Majówka Tatrzańska, Jesień Tatrzańska, targi turystyczne) czy ogólnopolskim (Budma 2002 w Poznaniu). Corocznie w zespole pojawiają się nowi członkowie, uczniowie klas pierwszych. Zainteresowanie pracą w „Budorzach” jest ogromne, a fakt ten daje krzepiącą nadzieję, że pielęgnowanie tradycji przodków, rozwijanie poczucia wrażliwości na piękno kultury góralskiej jest możliwe.

Podsumowanie

Człowiek, istota żywa i rozumna, musi zaspokajać zarówno elementarne, jak i wtórne potrzeby – religijne, estetyczne, emocjonalne. Specyficznym sposobem zaspokajania owych potrzeb jest właśnie kultura. Proces ten dokonuje się poprzez różne-

go rodzaju instytucje. W naszym kręgu kulturowym należą do nich przede wszystkim rodzina i szkoła. Jak pisał Albert Einstein: „Szkoła zawsze była jednym z najważniejszych ośrodków przekazywania bogactwa tradycji jednego pokolenia drugiemu. (...) Trwałość i zdrowie ludzkiego społeczeństwa zależą od szkoły”⁴.

Szkoła pomaga młodemu człowiekowi w odnalezieniu odpowiedzi na pytania o wartość duchowego (kulturowego) dziedzictwa, pozwala stwierdzić, że to nie tylko fundament naszej współczesnej kultury (wymiar historyczny), ale i kapitał, z którego czerpiemy nieustannie, do którego wciąż wracamy, i tkwiący w nas potencjał, którego nie sposób się wyzbyć, który – co więcej – należy wzbogacać: „Ale nie depreczcie przeszłości ołtarzy, choć sami macie doskonalsze wznieść...”⁵ – czytamy u A. Asnyka (*Do młodych*).

Szkoła przygotowuje ucznia do uczestnictwa w procesach kulturotwórczych i współdziedziczenia spuścizny kulturowej. Zadaniem szkoły jest również troszczyć się o pogłębianie świadomości kulturowej młodego człowieka.

Podstawą przekazu tradycji i dorobku społeczeństwa – dokonywanego właśnie przez szkołę – jest kultura elitarna (wysoka), korzystająca przecież w największym stopniu z zasobów kultury narodowej. Jest ona potencjalnie skierowana do wszystkich, wszyscy bowiem podlegaliśmy (i podlegamy) oddziaływaniu szkoły, mamy dostęp do kin, galerii, teatrów. Szkoła ma więc możliwość kształcenia elit kulturalnych, tj. spadkobierców tradycji.

Kultura elitarna wymaga jednak od odbiorcy kompetencji kulturowych – bez wiedzy teoretycznej, historycznej młody człowiek nie odczyta właściwie dzieł literackich, muzycznych, plastycznych... Szkoła jest zatem niejako elementarzem w edukacji kulturowej, bo proces ten jest długotrwały, wymaga wysiłku tak ze strony nadawcy, jak i adresata komunikatu, przyszłego przedstawiciela elity kulturalnej.

Dziś, w epoce kultury masowej, skomercjalizowanej, posługującej się upraszczaniem treści i standaryzacją (mamy podobne ubrania, podobne meble w domu, słuchamy podobnej muzyki itd.), dbałość o gust estetyczny jest szczególnie pożądana, konieczna dla zdrowia ludzkiego społeczeństwa.

Kultura jest wszystkim, co człowiek stworzył, o co się troszczy (pielęgnuje, uprawia), co powstało dzięki niemu i co dla swego istnienia wymaga jego wysiłku. Szkoła wobec tego winna fundować wyprawę w głąb naszej kultury, swego rodzaju podróż wzbogacającą...

Bibliografia

- 120 lat Zespołu Szkół Budowlanych im. dra W. Matlakowskiego w Zakopanem, praca zbiorowa, Nowy Targ 1997.
- 125 lat Zespołu Szkół Budowlanych im. dra W. Matlakowskiego w Zakopanem, praca zbiorowa, Nowy Targ 2002.
- Białas W., Schneigert Z., Strutyński M., Żygadło S. i in. (red.), *Tradycje i współczesność. 100 lat Szkoły Zawodowej w Zakopanem*, Kraków 1976.
- Bujnicki T., *Pozytywizm*, Warszawa 1989.

⁴ R. Chymkowski, W. Dudzik, M. Wójtowski, *Wiedza o kulturze*, Warszawa 2003, s. 36.

⁵ T. Bujnicki, *Pozytywizm*, Warszawa 1989, s. 321.

- Chymkowski R., Dudzik W., Wójtowski M., *Wiedza o kulturze*, Warszawa 2003.
Długołęcka L., Pinkwart M., *Zakopane. Przewodnik historyczny*, Warszawa 1988.
Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003.
Matlakowski W., *Wspomnienia z Zakopanego*, Kraków 1989.
Nęcza-Kubiniec S., *Wiersze i poematy*, Toruń 1973.
Nyka J., *Tatry Polskie. Przewodnik*, Lądz 1999.

